

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

# Praca sprawą honoru i bohaterstwa Specjalne przywileje i wyróżnienia górników za ich ofiarny trud dla Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). Na posiedzeniu w dniu 50 listopada br. Rada Ministrów przyjęła:  
1) Uchwałę w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym (Kartę Górnicy);  
2) Uchwałę o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955.  
Poniżej podajemy pełny tekst „Uchwały w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym” — oraz streszczenie „Uchwały o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i planu inwestycji w latach 1950—1955”.

## Uchwała Rady Ministrów w sprawie szczególnych przywilejów dla górników w górnictwie węglowym

Zważywszy — doniosłe znaczenie przemysłu węglowego dla rozwoju gospodarki i narodowej,  
— dotychczasowe wielkie osiągnięcia górników,  
— ich zasługi w podjęciu inicjatywy i rozpowszechnianiu współzawodnictwa pracy, dzięki któremu uruchomione zostały nowe i zwielokrotnione istniejące możliwości produkcyjne naszych warsztatów pracy,  
— biorąc pod uwagę szczególne warunki ciężkiej i ofiarnej pracy górników pod ziemią,  
RADA MINISTRÓW NA WNIOSK MINISTERSTWA GÓRNICWA I ENERGETYKI, UWZGLĘDNIĄC OPINIĘ ZWIĄZKU GÓRNIKÓW I CENTRALNEJ RADY ZW. ZAWODOWYCH  
POSTANAWIA  
JAKO WYRAZ UZNANIA I TROSKI RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ O STAŁĄ POPRAWĘ WARUNKÓW BYTU DLA GÓRNIKÓW W GÓRNICTWIE WĘGLOWYM ZAPEWNIĆ IM SPECJALNE PRYWILEJE I WYRÓŻNIENIE W AKRESIE PŁAC, PRAW HONOROWYCH, OPIEKI SOCJALNEJ I ZDROWOTNEJ, EMERYTUR I WYPŁACZYNKU.

Rada Ministrów uchwała, co następuje:

### I. W zakresie płac

1. Wypłacać robotnikom pracującym pod ziemią oraz technikom i inżynierom górnictwa węglowego specjalne wynagrodzenie kwartalne w następującej wysokości, ustalonej w procentach od kwartalnego zarobku podstawowego w gotówce:  
a) Dla robotników zatrudnionych w przodkach węglowych, kamiennych i przy górnictwie szybów oraz dla techników i inżynierów niższego, średniego i wyższego doboru na kopalniach:  
— po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni czynnej lub w budowie w wysokości — 10 proc.,  
— ponad 2 lata do 5 lat — 15 proc.,  
— ponad 5 lat — 20 proc.  
b) Dla robotników zatrudnionych poza przodkami:  
— po jednym roku nieprzerwanej pracy na tej samej kopalni — 5 proc.,  
— ponad 2 lata do 5 lat — 10 proc.,  
— ponad 5 lat — 15 proc.  
c) Dla techników i inżynierów górnictwa węglowego, zatrudnionych w administracji węglowych przedsiębiorstw górniczych, w szkołach górniczych, instytucjach górniczych i w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki po przeprowadzeniu 5 lat w przemyśle węglowym — w wysokości 15 proc.

### II. W zakresie praw honorowych

1. Nagradzać wroczyście wyróżnieniem dyplomem uzyskanie stopniem

wymi pracowników kopalń węgla czynnych i w budowie za nienaganną i nieprzerwaną pracę pod ziemią w sposób następujący:  
— po 5 latach pracy pod ziemią — nadaniem Brązowego Krzyża Zasługi,  
— po 7 latach pracy pod ziemią — nadaniem Srebrnego Krzyża Zasługi,  
— po 10 latach pracy pod ziemią — nadaniem Złotego Krzyża Zasługi,  
— po 20 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu Sztandar Pracy II klasy,  
— po 25 latach pracy pod ziemią — nadaniem Orderu Sztandar Pracy I klasy,  
licząc podane wyżej lata pracy od dnia wyzolenia.  
3. Upoważnić ministra Górnictwa i Energetyki do występowania o odznaczenia orderami państwowymi długoletnich i szczególnie zasłużonych pracowników przemysłu węglowego, również i przed osiągnięciem przez nich lat pracy podanych w pkt. 2.  
4. Dla utrzymania hierarchii górnictwa i podkreślenia godności zawodu górnictwa ustalić następującą tabelę stopni górnictwa:

a) generalny dyrektor	górnicy 1 stopnia,
„ „ „ „ „ „	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „
b) dyrektor górniczy 1 stopnia	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „
c) inżynier górniczy 1 stopnia	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „
d) technik górniczy 1 stopnia	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „
e) górnik 1 stopnia	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „
f) aspirant górniczy 1 stopnia	„ 2 „
„ „ „ „ „ „	„ 3 „

5. Niezależnie od wroczyściego tradycyjnego stroju górnictwa, wprowadzić służbową odzież górnictwa, na której winny być noszone odznaki stopni służbowych. Odznaki te winny być noszone również i na uroczystym stroju górnictwa.  
6. Wprowadzić tytuł „ZASŁUŻONY GÓRNIK POLSKI LUDOWY”. Tytuł ten nadawać będzie minister Górnictwa i Energetyki najbardziej zasłużonym przodownikom pracy spośród górników i

nadgórników, posiadających co najmniej pięcioletni okres pracy pod ziemią.  
Ustalić specjalną odznakę dla osób nagrodzonych tytułem „Zasłużonego Górnika Polski Ludowej”.  
„Zasłużonym Górnikiem Polski Ludowej” wydawać bezpłatnie uroczysty tradycyjny strój górniczy wraz z odznaką.  
7. Niezależnie od postanowień punktu 2 nagradzać pracowników górnictwa węglowego, którzy przez pracowni nienagannie i nieprzerwanie co najmniej 25 lat w górnictwie węglowym, specjalną brązową odznaką honorową, dyplomem honorowym i pamiątkowym zegarkiem, a tych, którzy pracowali co najmniej lat 35 dodatkowo srebrną odznaką honorową.  
III. W zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej oraz praw emerytalnych

1. Podwyższyć świadczenia kopalń węgla na pomoce naukowe dla uczących się do pierwszych siedmiu klas szkoły podstawowej dzieci pracowników, zatrud

2. Zwiększyć zasiłek wypłacany pracownikom przemysłu węglowego przez instytucje ubezpieczenia społecznego w okresie czasowej niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem pod ziemią, począwszy od 6 dnia niezdolności do pracy z 70 proc. na 100 proc., a zasiłek domowy z 50 procent na 70 procent.  
3. Zapewnić od dnia 1 stycznia 1951 roku pracownikom kopalni węgla pracującym pod ziemią, takie uprzywilejowanie przy wymiarze rent i pensji, aby łączne zapotrzebienie, ustalone w zależności od ilości lat pracy pod ziemią i stopnia utraty zdolności do pracy doprowadzone zostało przy maksymalnym wymiarze do 60 procent przeciętnego zarobku.  
4. Ustalić, począwszy od dnia 1 stycznia 1951 roku, że pracownik zatrudniony pod ziemią uzyskuje prawo do najwyższego wymiaru renty i pensji, obliczonej według zasad pkt. 2 z chwilą osiągnięcia 55 roku życia i co najmniej 25 lat pracy pod ziemią, niezależnie od stopnia utraty zdolności zawodowej lub zarobkowej.

5. Ujednolicić ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy zawodowej i zarobkowej osób zatrudnionych w górnictwie węglowym.  
6. Ustalić, że pracownicy górnictwa węglowego zachowują pełne prawo do należnej im renty i pensji również i wówczas, gdy nadal pracują zarobkowo.

### IV. W zakresie wypoczynku

1. Zatwierdzając dotychczasowe postanowienia o urlopach dla górników, zwiększyć dla rębacy i ładowaczy począwszy od 1 stycznia 1950 r. okres corocznego płatnego urlopu wypoczynkowego, po przeprowadzeniu nieprzerwanie na tej samej kopalni co najmniej jednego roku pod ziemią, do 21 dni kalendarzowych, płatnych jak dni robocze.  
2. Zapewnić pracującym pod ziemią, po nienagannym i nieprzerwanym przeprowadzeniu 3 lat, prawo otrzymania raz na rok bezpłatnie na koszt kopalni biletu kolejowego dla pracownika i jednego

(Ciąg dalszy na stronie 2)

## Różnica dwóch metod Oświadczenie rzecznika Rządu RP

WARSZAWA. (PAP). — Na konferencji prasowej w dniu 1 grudnia br. w Ministerstwie Spraw Zagranicznych rzecznik MSZ minister pełnomocny W. Grosz oświadczył, co następuje:  
Jak wiadomo powszechnie, władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, którzy następnie — po maltretowaniu przez policję francuską — bez pozwolenia im na pożegna-

stosowanej przez władze francuskie, zmuszone do zastosowania, aczkolwiek z niechęcią i odrazą, metody retorsji — zatrzymały pewną liczbę obywateli francuskich, których traktowały w sposób odpowiadający powszechnie przyjętym zasadom humanitarnym.  
Ta różnica dwóch metod — francuskiej i polskiej — uświadomiła się ponownie, gdy w dniu 1 grudnia br., Ministerstwo Spraw Zagranicznych wystosowało do Ambasady Republiki Francuskiej w Warszawie notę, w której powiedziane jest m. in.:  
„W odróżnieniu od metod zastosowanych przez władze francuskie, MSZ powiadamia Ambasadę Francuską, że w dniu 1 grudnia br. zostali wydaleny z Polski następujący obywatele francuscy:

- 1) Rateau de Mekong,
- 2) Carbonier Francois,
- 3) Adamczewska Iwonne,
- 4) Auffret Guy - Pierre - Jean,
- 5) Beauvils Pierre,
- 6) Minguet Lilianne,
- 7) Dhunes Marc,
- 8) Mileczyńska Zofia,
- 9) Pennone Elda.

Trzymając się swojej linii postępowania. Rząd Polski komunikuje jednocześnie Ambasadzie, że:  
1. Wydaleny obywatele francuscy mieli prawo zabrania bagażu;  
2. Dla zaoszczędzenia rodzinom wydanych niewygod, związanych z koniecznością natychmiastowego wyjazdu, opuszczają one Polskę w terminie, który umożliwi im zlikwidowanie swoich spraw;  
3. Dziwieniu wydanych obywateli francuskich zostanie odstawionych autokarem do Marienborn, na granicy strefy brytyjskiej, t. j. do miejscowości, do której zostali odstawieni wysiedleni z Francji obywatele polscy”.

## Otwarcie VI zjazdu naukowego inżynierów i techników budowlanych

Nauka musi być związana z życiem — mówił min. Petrusiewicz. — Nauka Związku Radzieckiego jest najbardziej postępową nauką świata, ponieważ wyniki jej są co dzień sprawdzane w realizacji przez tysiące wykonawców. W dobie przedwójnej nauka stała na usługach garstki kapitalistów i nie miała możliwości należytego rozwoju. Nasi wielcy uczeni, jak Maria Skłodowska - Curie, czy Szeppenik, zmuszeni byli do wędrówki „za chlebem nauki”, do obcych

Władze polskie, w odróżnieniu od tej niespotykanej metody, zastosowanej przez władze francuskie, w akcie bezsilnej zemsty za aresztowanie szpiega Robineau, bezprawnie aresztowały szereg obywateli i urzędników polskich we Francji, którzy następnie — po maltretowaniu przez policję francuską — bez pozwolenia im na pożegna-

## Polacy wysiedleni z Francji u Prezydenta RP

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 1 grudnia br. Prezydent RP przyjął w Belwederze wysiedlonych przez rząd francuski Polaków z Francji.

Wchodzącego do sali konferencyjnej Prezydenta RP przywitali uczestnicy audiencji odśpiewaniem hymnu narodowego. Prezydent RP w serdecznych słowach powitał rodaków z Francji na ziemi polskiej, mówiąc m. in.:  
„Dziękuję Wam serdecznie za Wasze zachowanie się w trudnych dla emigracji polskiej we Francji chwilach. Dziękuję Wam za zachowanie spokoju i za pełną godność patriotyczną postawę. Mamy już dziś w Polsce warunki, w których człowiek pracy może czuć się dobrze i nie musi szukać chleba na obcej ziemi. Jestem pewien, że w najbliższym czasie staniecie do pracy, odpowiadającej Waszym kwalifikacjom i zamiłowaniu. Wierzę, że będziecie się czuli w Polsce. Jak

Chodzi o wielki przełom — Walka klasowa na odcinku nauki — to walka ideologiczna. Czujność polityczna na odcinku nauki, (Ciąg dalszy na stronie 2)

## POLSKIE KOBIETY ku czci Stalina

KATOWICE. (PAP). — Zarządy 191 kół Ligi Kobiet, zrzeszających ponad 23.000 kobiet z Katowic, wezwały kobiety całej Polski, zrzeszone w szeregach Ligi, do uczczenia 70 rocznicy urodzin generalissimusa Józefa Stalina konkretną pracą i wyrażeniem mu przywiązania i wdzięczności za jego przyjazny stosunek do Polski.  
Członkinie katowickich kół Ligi Kobiet deklarują zapoznać wszystkie członkinie z życiem i działalnością generalissimusa Stalina, urządząc uroczyste ze-

brania, na których omówiona będzie wszechstronnie jego pomoc dla Polski, pogłębiać przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i pro pagować Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w myśl hasła — „Każda członkini Ligi Kobiet w szeregach TPPR”.  
Członkinie Ligi Kobiet postanowiły jednocześnie obdarować 21 grudnia najbardziej dziecku Katowic i powiatu głubczyckiego odzieżą i pomocami naukowymi oraz przekazać jednej gromadzie powiatu głubczyckiego bibliotekę, składającą się z 200 tomów.

### Wybór prezydium

Prof. Wierzbicki w krótkim przemówieniu podkreślił cele i zadania Zjazdu, oraz powołał Prezydium, do którego zostali wybrani przez aklamację: v. min. PETRUSEWICZ, wicemin. PIETRUSIEWICZ, wicemin. BALICKI, wicemin. ŻAKOWSKI, poseł BARYŁA, prezes PZITB prof. OLSZEWSKI, prezes SARP inż. UFNALSKI, dyr. gen. PKPG BABIŃSKI, wicedyr. Dep. Uspr. Bud. KRAJEWSKI — b. murarz - racjonalizator, rektor TURSKI, prof. CEBERTOWICZ i przodownicy pracy, odznaczeni Orderem Sztandar Pracy: RELIGA I LEWANDOWSKI. Na sekretarza Zjazdu wybrał prof. BOGUCKIEGO, prezesa Gdańskiego Oddziału PZITB.

SKIM i dyr. OLSZEWSKIM na czele.

### Nauka musi być związana z życiem

Imieniem KC PZPR przemawiał wiceminister Petrusiewicz. Mówca zbilansował osiągnięcia planu 3-letniego, po czym omówił zadania planu 6-letniego, w którym przewidziano budowę 660.000 izb mieszkalnych, budowę wielkiej ilości szkół, szpitali, zakładów użyteczności publicznej i wielkich zakładów przemysłowych. Plan 6-letni to plan 3-krotnego powiększenia budownictwa. By za dania te wypełnić, nauka musi stanąć do walki ze skostniałymi formami normalistycznymi, musi wypracować nowe postępowe metody pracy, związane najściślej z szerokimi zdobyciami racjonalizatorskim.





Don Pedro zna drogę



Widocznie upływ krwi osłabił mnie bardzo, gdyż wiadomość, że Anita pozostała w rękach Almago, pozbawiła mnie przytomności. Ocknąłem się w jakimś ciasnym pomieszczeniu. Stara Indianka pochylała się nad paleniskiem i warzyła jakieś zioła. Przez kilka dni kurowała mnie stara



Alamoi, przykładając mi do rany różne leki. Wreszcie poczułem się lepiej i zawolałem o jado. W ciągu kwadransa uporalem się z potężną porcją pieczenia, którą by pieciu chłopów mogło się posilić. Potem odrzuciłem skóry, którymi byłem okryty i nie zważając na protesty Alamoi



wyszedłem na dwór. Stwierdziłem, że znajduję się we wsi indiańskiej, składającej się z wigwamów. Napotkałem w pobliżu moich przyjaciół Henriqueza i Caulambi, którzy z radością powitali mój powrót do zdrowia. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy



udać się na ratunek Anity. Aby uniknąć rozpoznania, przebraliśmy się z Henriquezem w stroje indiańskie, a twarze i ramiona wymalowali sobie czerwono-brązową farbą. Nazajutrz o świcie ruszyliśmy z Caulambi do Cuzco. (Dalszy ciąg jutro)

Śmiało i szczerze

O lekarzach Ubezpieczalni

„Pacjent“ — patrz „Dz. Bałtycki“ z dnia 25. 11. rb. Nr. 325, Dział „Śmiało i szczerze“ — wskażał na dra Neumana z Grabówka, jako na lekarza w zupełności spełniającego swoje obowiązki. Ja znam jeszcze jednego zasługującego na wyróżnienie: — jest nim dr Grzybowski, lekarz rejonowy Ub. Spół. w Oliwie.

Widocznie upływ krwi osłabił mnie bardzo, gdyż wiadomość, że Anita pozostała w rękach Almago, pozbawiła mnie przytomności. Ocknąłem się w jakimś ciasnym pomieszczeniu. Stara Indianka pochylała się nad paleniskiem i warzyła jakieś zioła. Przez kilka dni kurowała mnie stara

Alamoi, przykładając mi do rany różne leki. Wreszcie poczułem się lepiej i zawolałem o jado. W ciągu kwadransa uporalem się z potężną porcją pieczenia, którą by pieciu chłopów mogło się posilić. Potem odrzuciłem skóry, którymi byłem okryty i nie zważając na protesty Alamoi

wyszedłem na dwór. Stwierdziłem, że znajduję się we wsi indiańskiej, składającej się z wigwamów. Napotkałem w pobliżu moich przyjaciół Henriqueza i Caulambi, którzy z radością powitali mój powrót do zdrowia. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy

udać się na ratunek Anity. Aby uniknąć rozpoznania, przebraliśmy się z Henriquezem w stroje indiańskie, a twarze i ramiona wymalowali sobie czerwono-brązową farbą. Nazajutrz o świcie ruszyliśmy z Caulambi do Cuzco. (Dalszy ciąg jutro)

POD ŚWIATŁO Wczorajsze pączki

Lubię świeże pączki. Dlatego ucieczyłem się szczerze, gdy w cukierni spółdzielczej dawniej „Gajewskiego“ w Sopocie ujrzałam na bufecie olbrzymią tacę z apetycznymi pączkami. — Proszę o pół czarnej i jeden pączek — powiedziałam do usługującej kelnerki. — Bardzo proszę, ale pączki są wczorajsze — odpowiedziała obojętnie podająca.

Mam do czynienia z lekarzami dawnej Kasy Chorych a obecnie Ub. Spół. od 30 lat. Mimo tak długiej styczności z lekarzami Ub. Spół. nie spotkałem w swoim życiu tak społecznie nastawionego doktora, jakim jest właśnie dr Grzybowski.

Widocznie upływ krwi osłabił mnie bardzo, gdyż wiadomość, że Anita pozostała w rękach Almago, pozbawiła mnie przytomności. Ocknąłem się w jakimś ciasnym pomieszczeniu. Stara Indianka pochylała się nad paleniskiem i warzyła jakieś zioła. Przez kilka dni kurowała mnie stara

Alamoi, przykładając mi do rany różne leki. Wreszcie poczułem się lepiej i zawolałem o jado. W ciągu kwadransa uporalem się z potężną porcją pieczenia, którą by pieciu chłopów mogło się posilić. Potem odrzuciłem skóry, którymi byłem okryty i nie zważając na protesty Alamoi

wyszedłem na dwór. Stwierdziłem, że znajduję się we wsi indiańskiej, składającej się z wigwamów. Napotkałem w pobliżu moich przyjaciół Henriqueza i Caulambi, którzy z radością powitali mój powrót do zdrowia. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy

udać się na ratunek Anity. Aby uniknąć rozpoznania, przebraliśmy się z Henriquezem w stroje indiańskie, a twarze i ramiona wymalowali sobie czerwono-brązową farbą. Nazajutrz o świcie ruszyliśmy z Caulambi do Cuzco. (Dalszy ciąg jutro)

Propaganda czy zarobek?

Przedstawiciel G. O. Z. B. wyraził się podczas meczu bokserskiego juniorów, że impreza ta jest czysto propagandowa. Zresztą dzienniki w ten sam sposób zapowiadały. My niżej podpisani zaopiniujemy redakcję i organizatorzy, czy cel został osiągnięty?

Widocznie upływ krwi osłabił mnie bardzo, gdyż wiadomość, że Anita pozostała w rękach Almago, pozbawiła mnie przytomności. Ocknąłem się w jakimś ciasnym pomieszczeniu. Stara Indianka pochylała się nad paleniskiem i warzyła jakieś zioła. Przez kilka dni kurowała mnie stara

Alamoi, przykładając mi do rany różne leki. Wreszcie poczułem się lepiej i zawolałem o jado. W ciągu kwadransa uporalem się z potężną porcją pieczenia, którą by pieciu chłopów mogło się posilić. Potem odrzuciłem skóry, którymi byłem okryty i nie zważając na protesty Alamoi

wyszedłem na dwór. Stwierdziłem, że znajduję się we wsi indiańskiej, składającej się z wigwamów. Napotkałem w pobliżu moich przyjaciół Henriqueza i Caulambi, którzy z radością powitali mój powrót do zdrowia. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy

udać się na ratunek Anity. Aby uniknąć rozpoznania, przebraliśmy się z Henriquezem w stroje indiańskie, a twarze i ramiona wymalowali sobie czerwono-brązową farbą. Nazajutrz o świcie ruszyliśmy z Caulambi do Cuzco. (Dalszy ciąg jutro)

Advertisement for 'Świat Młodocich' magazine, featuring a cartoon illustration of a person reading and text about youth problems.

Atlantyk

Postanowił zaćmić szewca Kudelkę i począł obmyślać sposoby zorganizowania takiego wieczoru, w czasie którego jego opowieści byłyby kulminacyjnym punktem i ostatecznym jego triumfem. Koniak przyjemnie pobudzał wyobraźnię i przed oczami farbiarza snuły się heroiczne wydarzenia, w których odgrywał on rolę głównego bohatera. Uśmiechał się zadowolony ze siebie, bo pomysły tłoczyły się do głowy coraz lepsze, coraz śmielsze.

wiedziwiął sę Bernal, zażenowany gościnnością pasażera. — Na wszystko mamy czas, proszę niech panowie piją. Zdrowie naszego kapitana. To taki miły człowiek. — Czyżby podniósł szklankę do góry, potrząsnął nią i potem jednym haustem łyknął połowę koniaku. — Szkoda, że nie ma czym przegryźć, ale grunt, że jest co pić. Comprendre?

— A ja znalazłem nareszcie kogoś, komu mogę swoje zbiory pokazać. Czyżby wyciągnął z szuflady karty, usunął ze stolika papiery, jakieś pudełko, szelki, skrzypkę i zaprosił ich do gry w truco.

Wenus ukazująca zaraz w wieczora rąbek swej czerwonej szaty, później kryjąca się za kwefem nocy, ognisty Anafes. A zanurzyć oczy głęboko w kobaltowe niebo — tryskają nowe ognie, wyblaskują migotliwe świetliki. Nagrzane dziennym upałem brezenty na luku, wyciągnięte na nich nagie ciała marynarzy. Bochenek siedział w kukki, grał na akordeonie i śpiewał przyjemnym tenorem.

— Jestem wzruszony, że panowie zaszczylili moje progi — uśmiechał się do chłopców, częstując ich papierosami. — Proszę panowie, pijcie, od taka brazylijska lura.

— Bo myśmy przyszli posłuchać pana przygód i w to truco się nauczyć — uspra-

— Jesleś pan wspaniały facet — oświadczył Rys Serwacki, klepiąc Czyżka po ramieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi)